

W jaki sposób założenie „Przemysł rzecz  
z grubsza i działaj” może wszystko zmienić

**Nick Ruiz**

**OD ZERA DO  
SUKCESU**

Strategie umysłowe pozwalające  
odnieść sukces w środowisku,  
w którym przetrwają najsilniejsi

WYDAWNICTWO  
**Studio  
Emka**

**Nick Ruiz**

**OD ZERA DO  
SUKCESU**

**Strategie umysłowe pozwalające  
odnieć sukces w środowisku,  
w którym przetrwają najsilniejsi**

Przełożył Krzysztof Krzyżanowski

WYDAWNICTWO  
**Studio  
Emka**

# Spis treści

Karta redakcyjna

Przedmowa

Wstęp

1. Nowe stado
2. Jak jesteśmy „oduczani” odnoszenia sukcesów
3. Twój sukces jest wyjątkowym procesem ewolucyjnym
4. Jakie okulary nosisz?
5. Kij i marchewka
6. Pojęcie normalności jest względne
7. „Pas mądrości”
8. Większość wydarzeń ma neutralny charakter
9. Czas jako zasób
10. Porównywanie jest toksyczne
11. Ewolucja ekonomiczna
12. Cykl standardowego podejścia
13. Dążenie do tego, by spieniężyć swoją pasję, jest niebezpieczne
14. Proces tworzenia się diamentów
15. Kluczowe moce zapewniające sukces
16. Przeciwne siły
17. Relacje
18. Strategiczne przywództwo
19. Spróbuj spojrzeć na czas i przestrzeń w skali makro
20. Zostań uczonym badającym sukces

21. Zachowywanie dystansu
22. Zaakceptuj niepewność
23. Przemyśl rzecz z grubsza i działaj
24. To ty jesteś firmą
25. Rozwój i postępy
26. Nie ma żadnych zasad

Podsumowanie

Dedykacja

Przypisy

Tytuł oryginału: *Success from Scratch* Przekład: *Krzysztof Krzyżanowski* Projekt okładki: *MDE-SIGN Michał Duława* Redakcja i korekta: *Halina Tchórzewska-Kabata, Michał Kabata* Skład i łamanie: [www.pagegraph.pl](http://www.pagegraph.pl)

© Copyright 2017–Nick Ruiz

All rights reserved.

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Studio EMKA  
Warszawa 2021

Wszelkie prawa, łącznie z prawem do reprodukcji tekstów w całości lub w części, w jakiegolwiek formie – zastrzeżone.

Wydawnictwo Studio EMKA  
[wydawnictwo@studioemka.com.pl](mailto:wydawnictwo@studioemka.com.pl)  
[www.studioemka.com.pl](http://www.studioemka.com.pl)

ISBN 978-83-66142-85-5

Konwersja: [eLitera s.c.](#)

# Przedmowa

Odkąd pamiętam, uwielbiałem tworzyć sukcesy z niczego – robiłem to, nim dowiedziałem się, czym w ogóle jest sukces lub co właściwie oznacza. Uruchomiłem swój pierwszy biznes, gdy chodziłem do czwartej klasy szkoły podstawowej (ten fakt zapadł mi akurat w pamięć), a później stworzyłem dziesiątki rentownych, miniaturowych przedsięwzięć biznesowych. Nie będę zanudzał tu dokładnymi opisami tych pierwszych, skromnych inicjatyw, choć z pewnością wspomnę bardziej szczegółowo o ogromnych sukcesach, które osiągnąłem jako dorosły.

Gdy spoglądam wstecz i rozważam zróżnicowane posunięcia biznesowe, na jakie decydowałem się jako dziecko, wszystkie one łączą się z moją aktualną działalnością. W tamtym czasie byłem jednak tylko dzieciakiem, który robił to, co przyciągało jego uwagę, a zarazem nie skupiał się za bardzo na świadomym analizowaniu swych poczynań. Wydaje się, że od samego początku byłem specjalistą w dziedzinie robienia wszystkiego „od zera”; jako dorosły człowiek odniosłem w ten sposób kilka imponujących sukcesów. Zaliczyłem też parę spektakularnych upadków, z którymi wiązała się utrata wszystkiego, co posiadałem. Jestem jednak człowiekiem skłonny do refleksji i każda napotkana sytuacja jest dla mnie źródłem wielu spostrzeżeń. Ta cecha zapewniła mi mnóstwo korzyści, a teraz mogę przekazać zdobytą w takich okolicznościach wiedzę tobie, Czytelniku, aby twoja droga prowadząca do sukcesu była mniej wyboista niż ścieżka, którą mnie przyszło pokonać.

## Tworzenie czegoś wielkiego

Tuż po ukończeniu szkoły średniej wiedziałem, że chcę stworzyć coś naprawdę dużego. Chciałem się wspinać po drabinie sukcesu tak wysoko, jak

to tylko możliwe – marzyłem o tym, żeby zapewnić sobie swobodę finansową. Chociaż byłem zadowolony z wszystkich tych niewielkich przedsięwzięć, które jako nastolatek tworzyłem z powodzeniem od zera, nadszedł czas na ambitniejsze posunięcia, dzięki którym mógłbym zacząć dobrze zarabiać.

Poszedłem na studia, ponieważ uznałem, że to pozwoli mi wieść życie pełne sukcesów. W połowie pierwszego semestru uświadomiłem sobie jednak, że uczelnia nie jest miejscem dla mnie. Chciałem przejąć pełną kontrolę nad moją podróżą prowadzącą do sukcesu oraz czuć się w pełni swobodny. Bez specjalnego namysłu czy wahań rzuciłem studia i zacząłem pracować na cały etat. Stwierdziłem, że będę pracował, tworząc zarazem na boku coś, co zapewni mi swobodę finansową.

Jako dziewiętnastolatek zobaczyłem któreś nocy w telewizji *infomercial* o tym, jak kupować nieruchomości bez wkładu własnego. Byłem młody i nie miałem pieniędzy, ale wiedziałem już, że rynek nieruchomości zapewnił wielu ludziom ogromne bogactwa; kupiłem zatem reklamowany program, płacąc kartą kredytową. Paczka z płytami DVD i zeszytami ćwiczeń przyszła pocztą jakieś dwa tygodnie później, a ja zacząłem błyskawicznie pochłaniać zawarte tam informacje. Równie szybko uświadomiłem sobie, że znaczna część strategii prezentowanych w ramach tego programu jest mocno naciągana i niezbyt realistyczna. Poczułem zniechęcenie i na jakiś czas odłożyłem to wszystko na bok.

Kilka miesięcy później zdałem sobie sprawę z tego, że jednak muszę podjąć działania pozwalające zrealizować moje marzenia o stworzeniu własnego imperium biznesowego. Czułem potrzebę *natychmiastowego* przejścia do czynów. Wróciłem zatem do tamtych materiałów poświęconych rynkowi nieruchomości, podchwyciłem kilka sugestii, które miałem nadzieję zastosować z powodzeniem na lokalnym rynku, a następnie przystąpiłem do działania.

Spotkałem się z człowiekiem, który chciał sprzedać dom, po czym zawarłem z nim korzystne porozumienie: on otrzymał taką cenę, na jakiej mu zależało, a ja przejąłem nieruchomość bez konieczności wpłacania wkładu

własnego. Nie zagłębiając się w szczegóły, mogę napisać, że w ciągu paru następnych lat (byłem wtedy po dwudziestce) wartość mojego majątku przekroczyła milion dolarów, zostałem właścicielem niemal 70 budynków, a oprócz tego kupiłem i sprzedałem wiele domów. Rozkręciłem spory biznes, co wiązało się z koniecznością zarządzania dużą grupą pracowników. Wydarzenia potoczyły się stosunkowo szybko, a ja wyciągnąłem przy okazji wiele wniosków – nie były to wyłącznie lekcje o charakterze biznesowym, ale również generalne spostrzeżenia życiowe. Byłem młody i cieszyłem się całkowitą niezależnością finansową, co było fantastycznym uczuciem. Byłem milionerem.

Mógłbym tu wspomnieć o wielu rzeczach, których się wtedy nauczyłem, ale poniżej przedstawię najważniejszą lekcję, bo to ona kompletnie odmieniła cały mój świat.

## **Utrata wszystkiego**

W 2008 roku w Stanach Zjednoczonych doszło do największej recesji gospodarczej od czasów Wielkiego Kryzysu. Krach na rynku kredytowym doprowadził do załamania na rynku nieruchomości. Miałem wówczas zobowiązania kredytowe sięgające wielu milionów dolarów – okazało się, że sumaryczna kwota, na jaką opiekują moje długi, jest zdecydowanie większa niż wartość nieruchomości, a najemcy przestali płacić comiesięczny czynsz. Była to nawałnica doskonała, na którą złożyło się wiele różnych czynników; w efekcie doprowadziło to do upadku całego mojego imperium. Kryzys na rynku nieruchomości sprawił ostatecznie, że musiałem ogłosić bankructwo.

Byłem kompletnie zdruzgotany i zrujnowany w każdym możliwym rozumieniu tego słowa. Nie miałem praktycznie niczego. Beztroski gość, którym byłem wcześniej, zamienił się nagle w faceta zmagającego się z depresją. Chciałem się zaszyć w jakiejś kryjówce i już nigdy stamtąd nie wychodzić. Sytuacja, w której ktoś miał pieniądze, po czym stracił cały swój majątek, jest *dużo* bardziej nieprzyjemna niż położenie kogoś, kto nigdy nie



dysponował większym bogactwem. Przerobiłem obydwie te scenariusze, więc mogę wygłosić tę opinię ze stuprocentowym przekonaniem.

Nie potrafiłem logicznie myśleć. Wszystko w moim umyśle było rozchwiane. Miałem na utrzymaniu rodzinę i zmagalem się z obawami dotyczącymi przyszłości. Wcześniej byłem człowiekiem wykazującym się niezwykłą pewnością, ale po tej zmianie sytuacji wszystko wydawało się niepewne. Zapoznałem się z mnóstwem książek i programów poruszających kwestie rozwoju osobistego i podtrzymywania motywacji w trudnych sytuacjach, lecz nic nie było tak naprawdę w stanie przygotować mnie na te wydarzenia, którym musiałem stawić czoła. W istocie nazywam to „super doświadczeniem”.

W miarę jak dojrzewamy i się starzejemy, stajemy się za sprawą naszych kolejnych doświadczeń życiowych coraz mądrzejsi. Jeśli jednak mamy do czynienia z sytuacjami ekstremalnymi, mogą one zapewnić nam w bardzo krótkim czasie taką porcję doświadczenia i mądrości, jaką normalnie moglibyśmy zdobyć dopiero po wielu dekadach. Oglądając się teraz wstecz, mogę napisać to z całkowitym przekonaniem, chociaż wtedy, gdy znajdowałem się w oku tamtego cyklonu, wcale tej sytuacji tak nie postrzegałem.

Wizerunek odnoszącego sukcesy przedsiębiorcy był nierozzerwalnie związany z moją tożsamością; bankructwo zrujnowało moje ego. Odczuwałem potworny wstyd. Jeszcze niedawno byłem młodym, utalentowanym, odnoszącym sukcesy przedsiębiorcą, od którego wszyscy chcieli się czegoś nauczyć – a teraz okazało się, że jestem bankrutem. Możesz mi wierzyć: moja duma *nie* była w stanie przełknąć tego faktu. To było surrealistyczne. Nie chciałem się z nikim spotykać. Nie miałem ochoty stawać z ludźmi twarzą w twarz i wszystko im wyjaśniać. Chciałem chronić swoją tożsamość i obraz mojej osoby istniejący w cudzych umysłach. Gdy spoglądam z perspektywy czasu, widzę, że powinno to być najmniej istotne z moich zmartwień, ale w przypadku tej kwestii dawało o sobie znać moje niedojrzałe podejście, tak więc chronienie ego znajdowało się wysoko na liście moich priorytetów.

Na szczęście gdzieś pod całą tą negatywnością i niedolą wciąż oddziaływała psychologia sukcesu. Gdy stanąłem już pod ścianą, odwołałem się do swojej wiedzy i doświadczenia – wiedziałem, że mój umysł naprawdę może stworzyć taki świat zewnętrzny, o jakim marzyłem, nawet jeżeli znajdowałem się w samym centrum katastrofy finansowej, umysłowej i emocjonalnej. Ponieważ *akceptowałem* zasady sukcesu, które opisuję teraz w tej książce, w młodym wieku cieszyłem się licznymi dokonaniem, lecz dopiero po swoim bankructwie te sprawdzone koncepcje *opanowałem*, dzięki czemu potrafiłem raz za razem odnosić sukcesy.

## Odbicie od dna

Po bankructwie znów zacząłem odnosić sukcesy na rynku nieruchomości, aczkolwiek robiłem to w inny sposób niż dotychczas. Zmodyfikowałem część swoich strategii, a działania, które podejmowałem, były w znacznie większym stopniu odporne na wahania koniunktury. Nie będę cię zanudzał wszystkimi szczegółami dotyczącymi tego, w jaki sposób po bankructwie szybko wróciłem do odnoszenia sukcesów, ale chcę podkreślić, że podstawą tego powodzenia był mój wewnętrzny świat.

Powrót do odnoszenia ogromnych sukcesów odbył się w istocie tak szybko, że postanowiłem także zająć się przekazywaniem innym wiedzy o tym, jak rozpocząć od zera działalność w branży nieruchomości. Skoro jeszcze przed dwudziestką zdołałem tak wiele osiągnąć w tej dziedzinie, choć nie dysponowałem ani wiedzą, ani pieniędzmi, a potem po bankructwie zacząłem odnosić jeszcze większe sukcesy (pomimo braku pieniędzy i bardzo niewielkiej zdolności kredytowej), to niewątpliwie mogłem pomóc wielu osobom, które też zaczynały od zera.

Napisałem książkę i zatytułowałem ją: *Flip: An Unconventional Guide to Becoming a Real Estate Entrepreneur and Building Your Dream Lifestyle*. Uruchomiłem też firmę AlphaHomeFlipping, zajmującą się przekazywaniem wiedzy (więcej informacji na ten temat znajdziesz na stronie AlphaHomeFlipping.com). Pomaga ona ludziom z całego świata zarabiać na nie-

ruchomościach i odnosić dzięki temu sukcesy. Ta część mojej działalności również okazała się strzałem w dziesiątkę. Sprzedałem na całym świecie wiele tysięcy egzemplarzy mojej książki i znalazłem wielu chętnych do skorzystania z moich kursów internetowych – zapewniłem sobie tym samym wiele rekomendacji pochodzących od zwyczajnych ludzi, którzy odmienili swoje losy, stosując się do moich zasad.

Zawsze wiedziałem, że działalność związana z rynkiem nieruchomości jest najlepszym biznesem, jaki można rozkręcić, jeśli zaczniesz od zera; szybko uświadomiłem sobie jednak, iż na drugim miejscu plasuje się, z niewielką stratą, przekazywanie wiedzy i informacji za pośrednictwem internetu. Dysponowałem wiedzą fachową (każdy jest w czymś ekspertem), a wkrótce zacząłem dzięki niej pomagać ludziom i uczyniłem ją podstawą swojej działalności biznesowej. Piękno tych dwóch konkretnych modeli biznesowych polega na tym, że nie potrzebujesz na początek pieniędzy ani jakichkolwiek zasobów – musisz być tylko człowiekiem pełnym pomysłów, który rozumie język sukcesu.

To nie są przechwałki. Chcę, żebyś po prostu wiedziała lub wiedział, że potrafię zrozumieć twoje położenie, niezależnie od tego, jakie ono jest. Spora część ludzi nauczających innych, jak odnosić sukcesy, nie przeżyła tak naprawdę trudności finansowych, a zatem nie jest w stanie utożsamić się z osobami, którym przekazuje wiedzę. Trudno stworzyć więź z kimś, kto zna tylko jedną, pozytywną stronę egzystencji. Ja sam przez pewien czas byłem pogrążony w całkowitej rozpacz. Rozumiem cię. Wiem, dokąd próbujesz dotrzeć.

Opowiadam ci moją historię, ponieważ mogę się wykazać znaczącymi osiągnięciami w tworzeniu sukcesów z niczego. Nie mam tu zamiaru wypisywać głupstw ani przedstawiać teorii, które „mogłyby się sprawdzić” w twoim przypadku. Sam osobiście zrealizowałem wiele scenariuszy odmieniających ludzkie losy, co sprawia, że świetnie nadaję się do tego, by zostać twoim przewodnikiem podczas podróży, która poprowadzi cię przez twój wewnętrzny świat i otworzy ci oczy na niekończące się możliwości. Gdy twój świat wewnętrzny będzie funkcjonował jak należy, pomysły związane

z okazjami będą ci przychodziły do głowy każdego dnia. Zależy ci na czymś takim, prawda? Jasne, że tak.

Pomyśl o tej książce jako o zwierciadle, które pozwala ci przyjrzeć się sobie i poddać się bardzo wnikliwej analizie. Na podstawie tego, co zobaczysz w owym lustrze, możesz przeprowadzić wewnętrzną operację. Gdy dobiegnie ona końca, staniesz się dopasowaną do swoich indywidualnych potrzeb maszyną do odnoszenia sukcesów.

## **Podaż i popyt**

Pozwól, że zanim przejdziemy do rzeczy, zwrócę uwagę na jedną niesłychanie ważną kwestię.

Na każdą okoliczność patrzę w kategoriach „popytu i podaży<sup>[1]</sup> związanych z sukcesem”. To właśnie dzięki temu mogę dokonywać szacunków w bardzo uproszczony sposób, a także przedstawiać diagnozy i przewidywać z maksymalnym prawdopodobieństwem możliwe scenariusze. Nikt nie posiada kryształowej kuli, jednak ten punkt widzenia doskonale mi służył jako obserwatorowi.

Pięćdziesiąt czy sto lat temu do odniesienia sukcesu wystarczała ambicja, ponieważ niemal wszyscy byli uczeni tego, by podążać za innymi. Ktoś ambitny mógł zatem dokonać wtedy czegoś wielkiego – wystarczyło, że podejmował odpowiednie działania. Czasy się jednak zmieniły i teraz znacznie więcej osób chce osiągnąć sukces i zapewnić sobie taki los, na jakim im zależy.

Chcesz zyskać przewagę w tym zatłoczonym środowisku, prawda? Marzy ci się pokonanie przeciwności? Zatem, jeżeli naprawdę zależy ci na odniesieniu sukcesu, musisz postępować inaczej niż typowa zmotywowana i ambitna osoba żyjąca w naszych czasach.

Zanim przejdziesz do dalszej lektury, zajrzyj na stronę [SuccessFromScratch.net](http://SuccessFromScratch.net), gdzie znajdziesz najnowsze aktualności oraz dodatkowe treści, dzięki którym ta książka zapewni ci jeszcze więcej korzyści. Tak naprawdę

sposobów na „sukces od zera” jest wiele i nie zmieściłyby się wszystkie w tej książce, więc jak najszybciej odwiedź wspomnianą stronę internetową.

# Wstęp

W dzisiejszych czasach nie brakuje osób przekazujących innym wiedzę o tym, jak odnosić sukcesy. Jednak ponad 90 procent ludzi czytających takie rady i korzystających z tego rodzaju kursów nigdy nie osiąga sukcesu. To smutny fakt. Wiele osób mogłoby się cieszyć pięknym, pełnym sukcesów życiem, o jakim marzą, ale brakuje im kluczowych elementów zapewniających rezultaty. W ostatecznym rozrachunku jedyne, co się liczy w twojej podróży związanej z osiąganiem sukcesów, to wyniki, na jakich ci zależy.

Ta książka opisuje tworzenie od zera *prawdziwego* sukcesu. Nie ma znaczenia, czy brakuje ci wiedzy, środków finansowych, czy plasujesz się na najniższym szczeblu hierarchii zawodowej. Nieistotny byłby nawet wczorajszy wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Tak naprawdę zaczynanie „od zera” jest całkiem korzystnym punktem startowym, ponieważ w tym momencie nie ma to nic wspólnego z odnoszeniem sukcesów. Punkt, w którym zaczynasz, jest nieistotny, o ile tylko otworzysz swój umysł na koncepcje, którymi się z tobą podzielę. Pomogą ci wykształcić odpowiedni sposób myślenia i dopiero dzięki temu zapewnisz sobie sposobności i sukcesy.

Kształtowanie twego zewnętrznego świata w sposób, o jakim marzysz, jest w stu procentach możliwe. Jestem o tym w pełni przekonany. Stanowię żywy dowód na to, podobnie jak wiele innych osób, które osiągnęły swoje cele będące wyznacznikami sukcesu. Problem polega na tym, że w przypadku większości ludzi to ich *wewnętrzny* świat i ich percepcja są czynnikami uniemożliwiającymi odnoszenie sukcesów. Tacy ludzie wskazują na ogół, co jest nie tak z *zewnętrznym* światem, który ich otacza – sytuacja materialna rodziny, w której przyszli na świat, kiepskie wykształcenie, miejsce zamieszkania i wielu innych czynnikach – po czym czynią z tego wymówki pozwalające wyjaśnić, dlaczego nie docierają w swoim życiu do tym

miejsc, w których chcieliby być. Zawsze zderzają się ze ścianami i trafiają do ślepych zaułków.

Sposobności pozwalające odnosić sukcesy mogą się pojawiać w twoim życiu każdego dnia, lecz niewykluczone, że są przedstawiane w języku, którego nie rozumiesz. Zasady zawarte w tej książce nauczą cię płynnego posługiwania się językiem sukcesu i sposobności, dzięki czemu zdołasz wkroczyć w otaczający cię świat i korzystać z jego darów z jasnością myśli oraz zrozumieniem.

Książka, którą trzymasz w rękach, pozwoli ci zapoznać się z wyższym poziomem myślenia i postrzegania – czymś, co wykracza poza tradycyjne sposoby rozumowania w rodzaju „musisz nieustannie się krzątać” i „pracuj 24 godziny na dobę, aż odniesiesz sukces”. Usłyszałaś też może lub usłyszałeś, że jeśli chcesz odnieść sukces, musisz pracować więcej niż twoi rywale i sypiać po trzy godziny na dobę. Nie zamierzam kwestionować tego, że musisz się zdecydować – jeśli dążysz do sukcesu – na poświęcenia, jednak niezwykle ważną kwestią jest takie wyregulowanie twego wewnętrznego świata, by pasował do świata zewnętrznego, który chcesz stworzyć.

## **Język sukcesu i sposobności**

Czy znasz ludzi, którzy „mają szczęście”, a wszystko zdaje się zawsze układać po ich myśli? W istocie oni nie są szczęściarzami – po prostu płynnie posługują się językiem sukcesu i sposobności. Potrafili stworzyć zapewniający niezwykle ostry obraz obiektyw, przez który obserwują świat; dzięki temu dostrzegają okazje umykające uwadze większości ludzi.

Wielu guru twierdzi, że imponujące wyniki wymagają imponujących działań. Sam jako pierwszy przyznam, że podejmowanie licznych wysiłków jest niezbędne, jednakże nie brakuje osób, które angażują się wprawdzie w mnóstwo działań, a mimo to nie zapewniają sobie żadnych lub prawie żadnych efektów. Sukces nie pojawia się jako proste następstwo działań, lecz wynika z przyjęcia odpowiedniego nastawienia i trzymania się kilku ważnych zasad.

Ta książka nie jest podręcznikiem opisującym krok po kroku, co masz robić. Wszyscy, na przykład, świetnie znają kroki, jakie trzeba podjąć, by zapewnić sobie sprawność fizyczną: 1) jedz mniej i sięgaj po zdrowszą żywność; 2) wykonuj regularnie ćwiczenia fizyczne. To zaledwie *dwa* kroki, a większość ludzi i tak nie jest w stanie pozbyć się zbędnych kilogramów.

Zasady wyłożone w tej książce zmieniają twój sposób rozumowania, który najprawdopodobniej został niejako automatycznie ukształtowany przez twoje doświadczenia, czynniki zewnętrzne oraz otaczających cię ludzi. Nadszedł właśnie czas, by świadomie przejąć kontrolę nad swoimi procesami umysłowymi i poglądami. Moim celem jest to, by lektura tej książki odmieniła twój wewnętrzny świat i postrzeganie rzeczywistości, co niezawodnie zapewni ci pomyślne okoliczności zewnętrzne i poprowadzi cię tam, dokąd będziesz chciał bądź chciała podążać.

## **Dobre wieści**

Dobre wieści: przede wszystkim twój *umysł i cały twój świat są wielką porcją gliny, którą można modelować*. To, gdzie się aktualnie znajdujesz lub co masz za sobą, nie ma większego znaczenia. Sukces nie jest powiązany z określonym kolorem skóry, płcią, wiekiem, narodowością, przeszłością twojej rodziny lub innymi tego rodzaju czynnikami. Ta kwestia jest bezdyskusyjna, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę liczne, spotykane na całym świecie, a zarazem wyjątkowe historie „od zera do milionera”. I jest znakomitym czynnikiem motywującym.

Sam wiele razy zaczynałem od zera, a każdy jest zawsze mądrzejszy po szkodzie. Mogę spojrzeć wstecz na moje sukcesy i upadek, zachowując całkowitą klarowność myśli i obiektywny punkt widzenia. Ty jednak nie potrzebujesz dziesięcioleci, by zrealizować swoje marzenia. Musisz się natomiast stosować do zasad, którymi się z tobą podzielę; niewykluczone, że nigdy nie zdawałaś lub nie zdawałeś sobie sprawy z tego, iż nie trzymasz się reguł i poglądów, które przedstawiam. Po przeczytaniu tej książki od deski do deski będziesz jednak w pełni świadoma lub świadom tego, nad jakimi



zagadnieniami musisz popracować; zyskasz także panowanie nad mocą, która jest potrzebna do odnoszenia sukcesów. Możesz ukształtować swój wewnętrzny świat tak, by rzeczywistość zewnętrzna jawiła się jako jedna wielka sposobność. To naprawdę ekscytująca wiadomość!

Warto przyjąć perspektywę rozpoczynania od zera, gdyż automatycznie zapewnia ci to skrót pozwalający przebudować (niejako z konieczności) twój wewnętrzny świat i poglądy. Nie masz wtedy czasu na podejmowanie schematycznych działań, na zbyt szczegółowe rozważanie różnych rzeczy i paraliżowanie siebie myślami „a co, jeśli...?”. Stajesz się przedsiębiorczy i instynktownie nastawiasz się na odnoszenie sukcesów.

I to jest w istocie moja druga dobra wiadomość: *sukces już teraz jest trwale zakodowany w twojej psychice*. Jest częścią twojego układu nerwowego. Tylko pomyśl o niemowlakach – nieustannie wstają i próbują chodzić. Nawet jeżeli upadną, w naturalny sposób podejmują kolejne próby. Rodzice nie muszą ich do tego przekonywać ani zachęcać; dzieci raz za razem automatycznie angażują się w takie wysiłki. Gdy po setnej próbie nadal się przewracają, ich rodzice nie mówią: „Cóż, wygląda na to, że mały Jimmy nie będzie chodził”. Nie! Chodzenie jest czymś, co się wydarzy. To pewnik.

Wspaniale, że w naszym wnętrzu kryje się już to, co jest tak naprawdę potrzebne do odnoszenia sukcesów. Niefortuną jednak okoliczność stanowi fakt, że w miarę jak dojrzewamy, zostawiając za sobą okres wczesnego dzieciństwa, zewnętrzny świat kształtuje nasze umysły, mózgi i układy nerwowe w taki sposób, by całkowicie „oduczyć” nas odnoszenia sukcesów. To przykre, ale jest to jednym z aspektów świata, w jakim żyjemy.

Zaryzykuję wręcz twierdzenie, że żadnej z zasad przedstawionych w tej książce nie propaguje się w szkołach; to dlatego zaledwie niewielki odsetek całej naszej populacji odnosi takie sukcesy, o jakich marzy. Struktura funkcjonowania świata została nastawiona na tworzenie naśladowców. Tymczasem naszym obowiązkiem powinno być, w miarę dojrzewania, świadome nadawanie naszym umysłom i wyobrażeniom takiego kształtu, by sukces stał się dla nas czymś naturalnym i niemal automatycznym. To nie zawsze

będzie łatwe – zwłaszcza gdy otacza cię niesprzyjające środowisko, które nie wspiera twego rozwoju – jednak jest w pełni wykonalne.

## **Samoświadomość i samodzielność**

Jedną z najważniejszych cech ludzi odnoszących sukcesy (i nie ma tu znaczenia, czy zdają sobie z tego sprawę) jest to, że wykazują się *samoświadomością* i nieustannie modyfikują swój wewnętrzny świat, dopasowując go do ciągłych sukcesów, jakie sami tworzą. Oprócz tej cechy kolejnym kluczowym przymiotem jest *samodzielność*. Opisywane tu osoby nie myślą o wszystkich zasobach, których *nie posiadają* – wykazują się pomysłowością w wykorzystywaniu tego, *czym dysponują*.

Zawsze obsesyjnie rozkładałem na czynniki pierwsze i analizowałem sytuacje, sposobności, rozmowy, relacje oraz inne kwestie, by jak najlepiej to wszystko zrozumieć. Warto zadać sobie pytania: *Dlaczego podobieństwa (ludzie przejawiający określone nastawienie) się przyciągają? Jakie korzyści i następstwa psychologiczne wiążą się z przebywaniem wśród ludzi, którzy są do mnie podobni? Co, jeśli to ja sam przejawiam nieodpowiednie nastawienie, a przebywanie wśród podobnych do mnie osób dodatkowo sprawia, że moje życie toczy się w niewłaściwym kierunku, z czego nawet nie zdaję sobie sprawy? I co, jeśli moje otoczenie utwierdza mnie w kiepskich nawykach, co wcale nie leży w moim interesie?*

Gdy masz już szersze wyobrażenie o języku sukcesu i sposobności, gdy go dogłębnie zrozumiesz, znajdziesz się w położeniu, w którym naprawdę możesz stworzyć sukces, na jakim ci zależy. Udałoby ci się *przetrwąć* w obcym kraju, nawet gdybyś nie znała lub nie znał ani słowa z używanej tam mowy. Jeśli jednak przed wyjazdem w to miejsce nauczysz się płynnie posługiwać ową mową, będziesz tam z powodzeniem *rozkwitać*.

Chociaż być może zakładasz, że sukces zależy od tego, co robisz i mówisz, a także od ludzi, których spotykasz, i od książek, które czytasz, chcę ci powiedzieć, że *zaczątkiem serii wydarzeń prowadzących do sukcesu jest ponowne skalibrowanie twego umysłu i percepcji*. Jeśli to zrozumiesz i za-

stosujesz się do tego, o czym już niedługo tu przeczytasz, to rzeczy, które musisz zrobić i powiedzieć, by doprowadzić do swego sukcesu, przyjdą ci niemalże bez wysiłku.

Ruszajmy zatem w naszą podróż...

---

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki

---

**Przypisy [1] Podaż i popyt to podstawowe pojęcia ekonomiczne. „Popyt” to stopień, w jakim dany produkt lub usługa cieszy się zainteresowaniem kupujących. „Podaż” to ilość towaru, jaką jest w stanie zaoferować rynek. Zależność między tymi dwoma czynnikami jest kluczem do sukcesu. Więcej informacji na ten temat znajdziesz w rozdziale 1.**